

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 1. 7, I. piętro otwarte od godziny 10 rano do godz. 1 w południe. Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“ wynosi: miesięcznie 1 zł. 50 ct. kwartalnie 4 zł. 50 ct. półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodził w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE przyjmują: we Lwowie: Administracya Gazety Narodowej ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Hassenstein & Vogler (Otto Mass) Wallzeile 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Oppelt Grünengasse 15 — M. Dukes Nachf.: Max. Angenfeld & Emmerich Lesner Wollzeile 8 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Hassenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichenau & Freudler.

CENA OGŁOSZENI: Ogłoszenia zwykłe na 10 dniem wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadstawane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Skłasy publicystów za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct od wiersza.

OSALE.

Lwów, 27 października.

Nasi mili, kochani demokraci, skoncentrowani z socjalistami, wynależcie „kwestyę“, którą w teraźniejszej walce przedwyborczej chcą wyzyskać do zdobycia mandatów stolicy kraju dla swoich głównych macherów.

Jest to mianowicie spór o salę ratuszową, którą koniecznie pp. Romanowicz i tow, pragną zdobyć dla zgromadzeń przedwyborczych swojego stronnictwa i dla swoich dzisiejszych sojuszników.

Rada miejska powzięła bardzo rozumną uchwałę wszystkimi głosami przeciwko siedniti, zabraniającą używania wielkiej sali ratuszowej do odbywania zgromadzeń politycznych podczas teraźniejszej walki przedwyborczej.

Były do tego ważne powody przedmiotowe — głównie ten, że do przygotowania wykazów wyborców, zwłaszcza w kurii V. w której ma Lwów około 30.000 uprawnionych do głosowania, potrzeba było zaimprovizować osobne dość liczne biuro.

Na pomieszczenie tego czasowego biura, w którym pracuje liczny zastęp czasowo przyjętych dyurnistów, niema w ratuszu innego odpowiedniego lokalu, jak chyba wielka sala ratuszowa, która teraz jest zastawiona stołami, a szafami pełnymi wykazów uprawnionych do głosowania w każdej ulicy i w każdym domu, arkuszów układanych na podstawie tych wykazów list wyborczych, reklamacyj i przygotowywanych kart do głosowania.

— Ale — nie ma co ukrywać — oprócz tego formalnego względu były jeszcze i inne bardzo ważne powody, które niewątpliwie skłoniły pp. radców miejskich do powzięcia postanowienia, wzbraniającego używania wielkiej sali ratuszowej do zgromadzeń przedwyborczych.

Wiadomo mianowicie, że w ostatnich latach, odkąd we Lwowie zagnieżdżyła się agitacya socjalistyczna, przy każdych wyborach zdobywali sobie socjaliści i radykały siłą pięści wyłączne panowanie na wszelkich zgromadzeniach politycznych, odbywanych we wielkiej sali ratuszowej.

Po prostu — odkomenderowane do tego tłumy gawiedzi, opanowywały wczesnie wszystkie wchody do sali, po otwarciu drzwi, wypełniały salę i galerie po brzegi, nie dopuszczając uczestników z innych stronnictw. Według znaków dawanych przez rozstawionych w różnych punktach oberklakierów, którzy znów także pod jednolitą zostawali komendą, tłumy te wrzeszczały: brawo! albo: ha, ba! precz! i t. p. — a rezultat wynikał z tego taki, że na drugi dzień plakatami i przez dzienniki ogłaszano odezwy, obwieszczenia „narodowi“, iż „zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stanów i stronnictw, odbyte w wielkiej lwowskiej sali ratuszowej uchwalilo to a to“... co się podobalo radykałom i socjalistom.

Minęły już owe idylliczne czasy, kiedy bywało we Lwowie ludzi zajmujących się polityką nie więcej, jak tyle, ażeby starczyło ich na zamawianie dzień dobry — odezwał się jakimś kwaśnym tonem do panny Waleryi.

— Nic mi też nie powiedziałas, że posyłaś do miasta moja Walerciu — ależ ja niemam tytoniu.

— Przecz ty wiesz, że ja papierosów nie znośzę.

— No to jak kaszaniek wycopnie — bo bardzo go dziś zmęczyłam a my powrócimy, to Walek pojedzie dla stryjaszka po tyton — a tymczasem zostawiam moją papierosnicę, dobrze tak będzie? spytała łagodnie panna Godziembówna.

— No coż mam robić — rzekł mający się za ofiarę starszek.

Seweryn obserwował w ciągu tej rozmowy ze stryjaszkiem ową gwiazdę — dla profanów nie dostrzeżoną bez teleskopu.

Po obiedzie Roman ofiarował się pojechać na kaszankę do miasta po tyton dla stryjaszka — jeśli panna Walerya nie miała nic przeciw temu.

— I owszem, bardzo mi to nawet dogadza, bo skoro Walek zostaje w domu, to pojedziemy do lasu z panem Sewerynem — czego mimo planu nie uczyniliśmy przed obiadem, — gdyż zabrakło nam czasu. Ale proszę tylko — rzekła żartując Walerya — przed ojcem nie skarżyć panie Romanie, że pan, syn dziedzica z Wybranówki, jednego dnia był organistą a drugiego postalcem.

— Widać że do tych posług jestem jakby stworzony, skoro pobyt w Wybranówce zaliczam do najprzyjemniejszych.

— Jesteś pan tym sposobem prawdziwym artystą — prozę życia odezwał pan na swój sposób. Dusza artysty jest czarodziejką, która przemienia słomę w dyamenty — jak powiedział Balzac.

— Nie zawsze się dzieje ta metamorfoza — odrzekł Roman — to zależy od wpływu i otoczenia.

— Per aspera ad astra — dorzucił od siebie Seweryn.

V. Roman powróciwszy z wyprawy na Wybranówkę zajął się natychmiast wyprawieniem dla chłopców obiecanych podarunków: crogueta i foot-balla a Seweryn wstąpił do księgarni i kupił jakie były nowe książki dla pani Celestyny i parę funtów tytoniu dla stryjaszka Michała i dołączył te rzeczy do sprawunków Romana.

Widać z tego, że sympatyczne wrażenie zrobił mieszkańcy Wybranówki na młodych pannach, skoro po wyjeździe myśleli o nich i chcieli sprawić im przyjemność tym dowodem pamięci.

Roman zastał w domu wcale niespodziewaną i nieoczekiwaną wiadomość. Gdy zdał sprawę z zakończenia z panną Godziembówną interesu, którym ojciec zadowolili się zupełnie, uznając słusność powodów, usłyszał z ust ojca następującą nowinę:

— Ksawera ma konkurenta. Zapewne sobie przypominasz młodego Salinieckiego, którego przed kilku laty widywaliśmy niekiedy u Dorzyckiej, gdy mieszkała na wsi. Był on wtemczas jeszcze na małym stanowisku przy starostwie w sąsiednim mieście powiatowym a Ksawera

miała dopiero siedmnaście rok, ale teraz jest już sekretarzem a niebawem będzie starostą, więc to partya dla Ksawery nie do odrzucenia. Już wówczas, gdy go spotykaliśmy, jak mówił, kochał się, ale nie miał odwagi mówić o tem, nie mając odpowiedniej pozycyi, obecnie atoli za mojem pośrednictwem prosił o pozwolenie bywania w domu w celu starania się o rękę panny. Nie mogłem mu naturalnie tej przystęgi odmówić, tem bardziej, że znam rodziców i całą tę rodzinę.

Roman się ogromnie zamyślił i rzekł: — No i pewno ojciec będzie doradzał przyjąć tego pana a ciotka musi być w siódmym niebie.

— Ani jedno, ani drugie. Ja się w swaty nigdy nie wdawałem i nie wdaję, choćby to szło o mego rodzzonego syna a Dorzycka jest nadto rozsądną, aby przed niewodem ryby łowić. Nie dziwiłbym się wcale, gdyby w duchu życzyła sobie Salinieckiego za zięcia, ale tu Ksawera będzie wyłącznie decydować a trudno na razie przewidzieć, czy jej się spodoba lub nie ten młody człowiek.

— No więc co? czy on tam wciąż siedzi, czy co? — przerwał mu niecierpliwie Roman.

— To również bardzo dziwne pytanie. Jest on tu od paru dni, jeśli odbierze pomyslną odpowiedź, będzie prawdopodobnie przyjeżdżał od czasu do czasu. Taki urzędnik nie może zaniedbywać biura, urlopy może dostawać, to prawda, ale taka rzecz musi się przedko zdecydować przez wzgląd na niemożliwość długich konkurów. A może chcesz mu zrobić wizytę? Mieszka w hotelu Europejskim, właśnie jadę rzucić mu kartę, bo jeszcze go nie odwiedziłem.

— Coż znowu? ani mi się śni i uważam

pełnienie wszystkich krzeseł radzieckich, albo w najlepszym razie, na zapelnienie całej sali. Teraz Bogu dzięki interesują się sprawami publicznymi wielotysięczne zastępy ludowe, rozgałęzione w liczne stronnictwa, z których każde z osobna potrzebowałoby dla swoich zgromadzeń o wiele większej sali, niż jest nasza sala ratuszowa. Radykały i sycaliści przez szereg lat umieli eskamotować na swoją korzyść tradycyą owych pierwotnych zgromadzeń politycznych, odbywanych we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej, które nieraz decydujący wpływ wywierały na politykę kraju, ponieważ były rzeczywistością wyrazem opinij najwytrawniejszych pracowników na niwie obywatelskiego życia.

I zaprawdę, długo to trwało, zanim spostrzeżono się, kto to się podził pod owe piękne tradycje lwowskiej sali ratuszowej. Krótko mówiąc skoro stały się te zebrańia zgromadzeniami partyjnemi w najczystszej znaczeniu tego wyrazu, obowiązkiem było reprezentacyi miejskiej przeskoczyć temu, ażeby tradycje sali ratuszowej nie były wyzyskiwane jednostronnie dla jednej partyi.

Nigdzie we większych miastach, gdzie życie publiczne wre żywym ogniem, nie służy lokal wspólnej reprezentacyi miejskiej do zgromadzeń partyjnych. Lokal ten musi bowiem zachować charakter neutralny.

Zrozumieli doskonale znaczenie uchwały rady miejskiej zabraniającej używania sali ratuszowej na zgromadzenie przedwyborcze, skoncentrowani demokraci i socjaliści, którzy dziś łącznie idą — podnieśli o to wielką wrzawę. (Gwałtu, swoboda obywatelska zagrożona!) — wołają na wszystkie tony w swoich dziennikach — bo nie pozwalają na to, ażebyśmy gospodarowali w ratuszu!

Pana radnego Janowskiego, który zawsze dawał się wodzić liberalnej kliki w radzie miejskiej, spór o salę kosztuje nawet mandat radnego — a p. Romanowicz, chcąc przerazić Lwów, zapowiada, że — o zgrozo! — nawet — nawet p. Tadeusz Romanowicz nosi się z myślą złożenia mandatu członka rady miejskiej. Co prawda od chwili tej zapowiedzi do dziś wieża ratuszowa jeszcze się nie wawaliła, nie przyszło w mieście naszym jeszcze do rewolucyi i prawdopodobnie „poświęcenie się jego“ za sprawę o salę dla socjalistów, nie uścieli mu drogi do mandatu poselskiego.

Rada miejska uczyniła dobrze, że sali odmawia dla partyjnych zgromadzeń i niewątpliwie przy tej zasadzie zostanie.

Tybet a Rosya.

Lwów 27 października.

Wyjaśnia się powoli niebawem nigdy wyprawienie z Tybetu poselstwa do cara rosyjskiego. W Anglii wywołał już był sensacyę fakt, że poselstwo chińskie przemieściło się chwilowo

z Petersburga do Liwady, gdzie car przebywa, a petersburski korespondent Timesa podniósł z naciskiem, że wyjazd ten poselstwa chińskiego przypadł właśnie w chwili przybycia tam misyi tybetańskiej. Breslauer Ztg. otrzymała z Odessy następujące szczegóły:

W misyi tej jest z pewnością ręką Lihungczanga; można przypuszczać, że niezwykły ten wypadek z jego wyszedł głowy i że on nim kieruje. Tybet bowiem nie tylko jest lennikiem Chin, ale całą maszyneryą jego rządową i administracyjną kierują urzędnicy chińscy. Dalaj-lama jest pomimo swojej „boskości“ tylko lalką chińską, która robi to, co jej nakazują. Chinom zależy na tem, aby stanowisko dalaj-lamy było na zewnątrz jak najpoważniejsze, ale znikły on natychmiast z widowni, gdyby się poważyli choć najmniejszą zrobić próbę wydobycia się na niezależność.

Między Tybetem a Indjami angielskimi byłby dawno rozwinął się wielce żywy obrót handlowy, gdyby się temu urzędnicy chińscy nie sprzeciwiali zacięcie. Tybetańczycy nie tylko by z duszy radzi handlować ze swoim najbliższym sąsiadem, ale panowie władcy ich pekinyjscy nie tylko zakazują, ale nawet niszczą drogi prowadzące do granicy.

Niepodobna przeto wątpić, że wyprawienie poselstwa tybetańskiego do Rosyi jest tylko dowodem wdzięczności Lihungczanga za grzeczności, jakie mu Rosya świadczyła lub świadczyć może. Dalaj-lama nie poważyliby się, bez pozwolenia chińskiego, zawiązywać stosunki z jakimkolwiek państwem obcym, jakby nie ryzykował się na obwołanie niepodległości Tybetu.

Pomiędzy niebarbarzyńskimi krajami jedyne już tylko Tybet wzbrania się cierpieć Europejczyka w swoim obrębie. Do naszych jeszcze czasów tak samo postępowały Korea, Bochara, Japonia i kilka innych państw Azyi środkowej. Ale wszystkie one uleży musiały przyjacielskim perswazjom albo przemocy — a oto już i teokrata tybetański wyprawil do cara poselstwo z listami i darami. Tryumfu tego doczekała się Rosya bez mozołów.

Przez sto lat, nie ciągle, ale od czasu do czasu usiłował rząd anglo-indyjski zerwać ową zapórę graniczną i często zdarzały się starcia z kupcami tybetańskimi, które nawet do Indyi wpały, ale coraz zacięcijsi opierał się rząd dalaj-lamy. Siedmiedziesiąt lat temu podróżował katolicki misionarz francuski ks. Huc po Tybecie, kilka miesięcy przebywał w stolicy dalaj-lamy Lhasie i nikt go nie molestował, ale od tamtego czasu Europejczyka nie wpuszczono do Tybetu.

Podobno bez wielkich zachodów udało się caratowi uzyskać ten szczególny dowód przyjaźni. Jenerał rosyjski Przewalski (Polak rodem) w swoich wycieczkach naukowych w tamtych stronach korzystał z każdej sposobności, aby z rządem tybetańskim zawiązać stosunki, ale to samo czynił przed nim i po nim mnóstwo oficerów angielskich, ale jak ich, tak i Przewalskiego nie wpuszczono do Tybetu.

Tej sztuki od rządu rosyjskiego dokonał — jak słychać — pewien Tybetańczyk, który się wychowywał w Rosyi i z polecenia cara udał się z darami dla dalaj-lamy i jego urzędników. Otóż rząd anglo-indyjski nieraz posyłał także prezenta dalaj-lamie, ale zapominał o urzędnikach, więc nic nie wskórał. Dyplomacya rosyjska zna się lepiej na „sposobach“.

Korespondent Breslauer Ztg. konczy, że może to poselstwo tybetańskie jest tylko aktem grzeczności, ale prawdopodobnie jest to początek nowej akcyi rosyjskiej.

Z JAPONII.

Lwów d. 27. października.

Jak wiadomo, objął margrabia Ito ster gabinetu japońskiego, którego się rzekł marszałek Yamagata i jego na swego następcę polecił. Jak dalej wiadomo, zmianę tę w Japonii uważano za potrzebną z powodu, że obecny stan sprawy chińskiej wymaga bieglejszego niż Yamagata dyplomaty, a takim jest właśnie margrabia Ito, który prowadził rokowania pokojowe z Chinami, zakończone traktatem szimonoseckim.

Ma zwłaszcza ta zmiana wiele też ciekawego dla europejskich stronnictw konstytucyjnych i właśnie jako parlamentarysta daje Ito naukę wielce chwalebna. Wydał on jeszcze pod dniem 25 sierpnia manifest polityczny, zapowiadający utworzenie nowego stronnictwa pod jego przewodem. Program manifestu jest prawie taki sam, z jakimi w Europie dążące do steru władzy stronnictwa parlamentarne — ale pod innym względem sprawa ta zasługuje na szczerą uwagę.

Mianowicie liberalne stronnictwo japońskie, kilkakrotnie zapraszało tego roku Ito, aby stanął na jego czele i wytworzył rząd z jego szeregow. Ito zwlekał z odpowiedzią, zastanawiając się uroczystościami z powodu marjaży następcy tronu i wybuchem zamieszek chińskich. Z początkiem września zdało się mu, że już czas, jeśli nie spełnie życzenia liberałów, to przystąpić do akcyi — i wytworzył stronnictwo „politycznej ligi konstytucyjnej“.

Margrabia Ito oświadczył się w owym manifeste poprostu przeciwnikiem rządów partyjnych i dlatego to zamiast objąć ofiarowane sobie przewodztwo liberałów stanął na czele z całym nowym stronnictwem. Mimo to liberali, po ukazaniu się manifestu uchwalili rozwiazać swoje stronnictwo i hurtem stanął pod sztandarem nowego stronnictwa Ito, licząc go około 140 głosów.

Natomiast reszta stronnictw parlamentu japońskiego — postępowcy, imperyalisci itd. oświadczyli, że pozostają wiernymi swoim dotychczasowym programom, jakoż tworzyć będą wcale stanowczą opozycyę, liczącą 100 do 120 głosów. Rozgniewał te stronnictwa mianowicie ustęp ma-

nifestu Ito, oskarżający stronnictwa w ogóle, że walczą nie o zasady, ale raczej o dójście do władzy, i że w ogóle w Japonii ponad interes dobra publicznego stawiano interesa osobiste. Kubek w kubek jak w Europie!

Zarzut ten jest słuszny, ale można go było stosować także do liberałów. Zaczem więc Ito nie chciał stawać w ich szeregu, ani nawet jako przewodzca, i wołał ściągając do siebie tylko ludzi, gotowych stanąć przy jego boku pomimo jego stanowczego wystąpienia przeciw uganianiu za posadami rządowymi i przeciw korupcyi.

Fakt utworzenia się nowego stronnictwa musi się doniosle odbić na ustroju stosunków parlamentarnych i władzy rządowej w Japonii. Jakoż margr. Ito został powołany do utworzenia nowego gabinetu, i starać się on ma przedewszystkiem o wytworzenie silnej większości, której potrzebuje dla przeprowadzenia tych punktów swego programu, które obejmują spotęgowanie sił Japonii lądowych i morskich, tudzież dla podniesienia podatków, jakiego ten cel wymaga.

Co do sprawy chińskiej, nie nastąpi żadna zmiana w dążnościach i taktyce rządu japońskiego.

Co do zagranicy, ważnym jest punkt 4 programu Ito, w którym on oświadcza, że nowe stronnictwo wszystko co możebne uczyni dla utrzymania dobrych stosunków z mocarstwami, tudzież będzie życzyłom dla przebywających w Japonii cudzoziemców. Tego też trzymać się będzie Ito jako szef rządu.

Ruch wyborczy.

(Koresp. „Gaz. Nar.“)

Turka koło Chyrowa 24 października. Dziś odbyło się tu na zaproszenie marszałka powiatu Osuchowskiego przedwyborcze zgromadzenie w sali rady powiatowej, na które przybyło ze wszech stron powiatu blisko tysiąc wyborców wszystkich stanów. Ogromna sala powiatowa, korytarze i boczne pokoje były przepelnione.

Zgromadzenie zagał p. Osuchowski, zamierzając, że jako marszałek powiatu zaprosił wyborców kurii pierwszej, czwartej i piątej, aby wspólnie przedwyborcze odbyli wiece, dziękował wszystkim za tak liczny udział i podał, że o zgromadzenie tem uwiadomiono także byłych posłów I i V kurii pp. Giżowskiego i Rojowskiego, którzy również przybyli i przedewszystkiem pragną złożyć sprawozdanie poselskie. Dotychczasowy poseł IV kurii p. Karatnicki dawniej już oświadczył, że nie ubiega się o mandat posła z powiatów Turka — Sambor — Rudki.

Przewodniczył obradom dr. Sekiewicz lekarz i Jan Kwiawrowski radca sądu.

Pierwszy zabrał głos p. Rojowski i w dwugodzinnej potoczyć wygłoszonej mowie przedstawił historię parlamentu z ostatniej ka-

za wcale niestosowne, aby ojciec, taki poważny człowiek oddawał wizytę takiemu chłystkowi.

Widać, że nie znasz prawideł światowych. Zresztą to już nie jest taki młodziak, ma około trzydziestu lat, w sam raz dla Wery — rzekł pan Nielicki, uśmiechając się nieznaczenie pod wąsem z rozdrażnienia syna.

— A róbcie sobie co chcecie — rzekł niecierpliwie Roman — idąc do swego pokoju.

Ponieważ przyzwyczajenie, jak wiadomo, staje się drugą naturą, więc nasz artysta prawie bezwiednie przebrał się, aby pójść, jak zwykle odwiedzić ciotkę i kuzykę. Wyjątek był atoli pewien w postępowaniu, gdyby się kto bacznie przypatrywał młodzieńcowi. Podlegał on powszechnemu zwyczajowi artystów, że nie dbał zbyt ściśle o swoją toalete i w ogóle o swój wygląd.

Dziś cesał starannie swą obfitą buntującą się ciemno blond czuprynę i swe jasne ładne bursztynowe włosy. Te oczy szafirowe w oprawie czarownych rzęs i brwi łalwo porywały czule serca panien i kobiet w ogóle. Ale że Roman miał zawsze głowę zaprzętą jakimś recitativem lub planem do obrazu, więc nie recytował często złotych uśmiechów i westchnień do niego skierowanych. Wielki artysta budził w nim niekiedy plomienie, graniczące z szałasństwem — ale jak zawsze mówił — pocziwie oczy kuzyńki Wery zatrzymywały go nad samą otleńianą i wychodził najczęściej jak dotąd — zwycięsko z tej walki wśród mieczów, które niejednego pozabawiły życia lub dobrej sławy.

Węć jak było powiedzianem wyżej, Roman z przyzwyczajenia popędził do ciotki Dorzyckiej. Biła właśnie dwunasta. Wszedł jak zwykłe bez żadnych ceremonii.

(C. d. n.)

Róża Rawicz Dembińska.

NIE ŁADNA.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

— To prawda... ale nie mam czasu zastanawiać się nad tem więcej... bo mnie sen morzy dobrać ci, — to nie przeszkadza, że możesz sam nie spać wcale... i śledzić bieg swojej gwiazdy. To byłoby komiczne żebys się... kochał... Nazajutrz o g. 8 rano Seweryn przechadzał się po ogrodzie — był pełen zdziwienia, gdy koło dziewiątej spostrzegł pędzącą klusem na kaszankę panną Waleryę. Objęła wszystkie pola, rozrządziła robotą, zapisała ilość robotników. Chłopcy już byli dawno po śniadaniu — poszli do lasu.

Roman zjawił się zaspany na śniadanie, zastawione na werandzie. Walerya podawała herbatę, gawędziła z panami, kazała zaprzężyć do wózka i proponowała objazd pól i lasu.

Roman unosił się nad wpływem powietrza na wsi.

— Nigdy w życiu tak nie spałem, jak tej nocy. Spać przy otwartych oknach, to prawdziwa rozkosz dla puc.

— Już pan obiecał cioci Celestynie przyjechać do Wybranówki — i dawać koncerty. Ja zapraszam gdy pan będzie cierpiał na bezsenność. Rozmowę przerwał stryjaszek Michał, który

stworzony, skoro pobyt w Wybranówce zaliczam do najprzyjemniejszych.

— Jesteś pan tym sposobem prawdziwym artystą — prozę życia odezwał pan na swój sposób. Dusza artysty jest czarodziejką, która przemienia słomę w dyamenty — jak powiedział Balzac.

— Nie zawsze się dzieje ta metamorfoza — odrzekł Roman — to zależy od wpływu i otoczenia.

— Per aspera ad astra — dorzucił od siebie Seweryn.

V. Roman powróciwszy z wyprawy na Wybranówkę zajął się natychmiast wyprawieniem dla chłopców obiecanych podarunków: crogueta i foot-balla a Seweryn wstąpił do księgarni i kupił jakie były nowe książki dla pani Celestyny i parę funtów tytoniu dla stryjaszka Michała i dołączył te rzeczy do sprawunków Romana.

Widać z tego, że sympatyczne wrażenie zrobił mieszkańcy Wybranówki na młodych pannach, skoro po wyjeździe myśleli o nich i chcieli sprawić im przyjemność tym dowodem pamięci.

Roman zastał w domu wcale niespodziewaną i nieoczekiwaną wiadomość. Gdy zdał sprawę z zakończenia z panną Godziembówną interesu, którym ojciec zadowolili się zupełnie, uznając słusność powodów, usłyszał z ust ojca następującą nowinę:

— Ksawera ma konkurenta. Zapewne sobie przypominasz młodego Salinieckiego, którego przed kilku laty widywaliśmy niekiedy u Dorzyckiej, gdy mieszkała na wsi. Był on wtemczas jeszcze na małym stanowisku przy starostwie w sąsiednim mieście powiatowym a Ksawera

Krawaty, Koszule Szkarpetki, Pończochy, Parasole, E. MACHAYSKI Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja. Kapelusze, Cylindry poleca magazyn nowości

wyłączenie tylko dla kobiet), prof. Dr. Nusbaum (morfologia porównawcza), Dr. Pązdro (o cechach rzemieślniczych w Polsce), prof. uniwersyteckiego (chemia), prof. Dr. Szpilmann (hygiene), prof. uniwersyteckiego (filozofia), prof. uniwersyteckiego (fizyka).

Otwarcie kursów nastąpi w dniu 4 listopada b. r. wykładem inauguracyjnym prof. Dra. Abraham.

Z gal. towarzystwa muzycznego. Korzystając z pobytu we Lwowie nadwornego pianisty rumuńskiego p. Armina Toepfera, ucznia Rubinsteina, urządza towarzystwo muzyczne w poniedziałek 29 bm. we własnej sali (ulica Czarnieckiego 1. 8) towarzyskie zebranie, połączone z koncertem, w którym wezmą udział: znakomity nasz gość z Bukaresztu p. Armin Toepfer i w części wokalne p. Klementyna Ludkiewicz. Wstęp tylko dla członków towarzystwa muzycznego czynnych i wspierających, oraz dla członków Kola literacko-artystycznego i ich rodzin za opłatą 2 koron od osoby. Bilety są do nabycia w kancelaryi towarzystwa muzycznego. Dla panów strój wizytowy. Początek zebrania o godz. 8 wieczorem.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego:

W niedzielę popołudniu po cenach znizowanych „Nowa Dejanira“ dramat w 5 aktach Jul. Słowackiego.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 „Faust“ op. w 5 aktach Gounoda. Iszy występ p. Maryi Merkl, nadwornej śpiewaczki opery weimarskiej, w party Małgorzaty i Iszy występ Henryka Drzewieckiego (Faust) i Adama Ludwiga (Walenty). Mełistofełsem będzie Wł. Paszkowski.

W poniedziałek 29 „Dzisiejsi“ kom w 1 akcie Mar. Gawalewicz, „Z dobrego serca“ obrazek sceniczny w 1 akcie Łucyano Rydla i „Posażka jedynaczka“ kom. w 1 akcie J. Aleks. hr. Fredry.

Z teatru. Najbliższymi nowościami będą: w dziale dramatu „Zaczarowane koło“ baśń dramatyczną Łucyana Rydla, uwieńczonego pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym Ignacego Paderewskiego w Warszawie z udziałem niemal całego personelu i z wielką wystawą — zaś w dziale opery „Fra Diavolo“ opera komiczna w 3 aktach, słowa Eugeniusza Scribego, muzyka Aubera. Główne partie wykonają panie Merklowa, Kasprowiczowa i pp. Myszyga, Drzewiecki, Bogucki, Kiczman, Paszkowski i Tarawski.

Kalendarz.

W niedzielę 28 października Szymona i Judy — Ewangelia.

Wschód słońca 28 października o godz. 6 min 45, zachód o godz. 4 min. 40.

W poniedziałek 29 października Narcyza bisk. — Łonhyna M.

Wschód słońca 29 października o godz. 6 min. 47, zachód o godz. 4 min. 38.

OFIARY.

Na odbudowanie klasztoru w Częstochowie złożyli w naszej administracji W. Pan Wilczek z Sambora 2 kor. W. Pan Bierowa 4 kor. W. P. Morawscy z Kujdaniec 20 kor.

Colosseum Thorn. Codziennie wielkie przedstawienie. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life. Program bardzo zabawny i zajmujący. Freres Poppescu fenomenalni gimnastycy na potrójnym reku. Lilly Bertolotti, jedyna i niezrównana transformatorka. Man de Wirth, słynny przedstawiciel subretek. The Midsky, ekscentrycy muzycykalni zwani „słowikami“ Mr. Callay, atletyczny ekwilibrysta. „Siostry Orkney“ muzyczne artystki na trapezie. Alfonsi Carli, akrobaci miniaturowi, Mr. Ronns komiczny akt itd.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Wgo Płohna ul. Karola Ludwika 9.

Proces Hilsnera.

Piszek 27 października.

W dalszym ciągu wczorajszego przesłuchania oskarżonego, Hilsner opisuje wędrowki swoje po Morawie i Czechach. Prezydent zwraca uwagę na to, że oskarżony nie może podać, gdzie przebywał między 16 a 17 lipca r. 1896, w którym to czasie Klimówna była ostatni raz widziana, Hilsner oświadcza, że bawił wtedy w Go djenkau. Prezydent zwraca mu uwagę, że on był tam dopiero 18 lipca. Oskarżony podaje, że był także w Iglawie i tam opowiadał, że udaje się do Polnej, co jednak nie było prawdą. Na uwagę, że kochanka jego Beneschówna twierdziła, iż chce z nim rozwiązać stosunek, bo ją zdradza z piękną Klimówną, Hilsner odpowiada, że o tem nie wie i twierdzi, że przecież Beneschówna byłaby mu robiła z tego powodu zarząty, co się nie stało. Prezydent wskazuje na to, że sędziowie Hilsnerowi, są w podobny sposób rozdarte jak Hrużówna, z czego prokurator wnosi, że Hilsner jest także mordercą Klimówny.

Oskarżony oświadcza, że nie popełnił żadnego morderstwa i nie o tem wszystkim nie wie. Jest możliwym że go ktoś widział w lasu, w którym oba trupy znalezione, ponieważ w tym lesie była publiczna droga do Deutschbrod, dokąd się często udawał, przeczy jednak stanowczo jakoby chodząc po lesie był kogokolwiek wymijał. Na żądanie jednego z obrońców oskarżonego odczytano list, który Hilsner pisał z Pragi do Beneschówny, w czasie kiedy służył przy wojsku. List ten wywołuje ogólną wesołość. Hilsner czyni w nim kochance swej żarząty, że mu jest niewierna i przysięga na swój miecz, że się zemści.

Dalsze przesłuchiwanie oskarżonego przez wolantów, prokuratora i zastępcę strony prywatnej dra Baxę nie przynosi nic nowego podobnie jak odczytanie protokołu znalezienia zwłok Hrużówny. Następnie prezydent pokazuje corpus delicti, suknię, bieliznę i inne przedmioty, które były własnością Hrużówny.

Zastępca strony prywatnej dr. Baxa znajduje, że bluzka Hrużówny obecnie ma więcej plam krwawych niż przedtem. Obrońca Hilsnera oświadcza, że świadkowie złożą zeznania, iż z bluzką tą od czasu pierwszej rozprawy nie się nie stało.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się przesłuchaniem świadków. Jako pierwszy świadek staje matka Agnieszki Hrużówny, osoba w wieku już podeszłym. Opowiada najpierw stosunki rodzinne, nie przedstawiając nic ciekawego. Zapytana o okoliczności towarzyszące śmierci jej córki dostaje spazmów, wkrótce jednak odzyskuje przytomność i potwierdza pytanie prezydenta, że córka jej znała Hilsnera. Na zapytanie, z czego to wnosi odpowiada, że Hilsner raz chodził za jej córką w Zhorze; córka jej opowiadała, że prześladował ją jakiś mężczyzna, który jest szwecem. Przewodniczący stwierdza, że to zeznanie świadka jest zupełnie nowe. Hrużowa oświadcza na to, że to samo pierwsze już opowiedziała opiekunowi swej córki.

Rozprawa trwa dalej.

Piszek 27 października

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchiwano wczoraj matkę zamordowanej Hrużówny. Na zapytanie przewodniczącego, czy może podać jakieś szczegóły, z którymi można wnieść o wielkiej miłości brata do siostry i czy była jakaś specjalna sposobność, przy której Jan Hruża byłby to okazał — zeznaje świadek, że sobie tego przypomniać nie może. Na pytanie obrońcy Ouredniczka oświadcza świadek, że Hilsner kupił coś jej córce na odpuszczenie w Zhorze. Odpust ten był w dniu św. Małgorzaty. Następnie zeznaje świadek na natęczytwe pytania obrońcy, kiedy Agnieszka wrocila z odpustu, że nie może sobie tego przypomnieć.

Przewodniczący zwraca jej uwagę na to, że o to już była pytana, ale świadek nie wie już nawet czy to sędzia czy też jakiś inny pan pytał ją o to.

Następny świadek opiekun Hrużówny, Józef Nowak zeznaje, że nie znał Hilsnera, że mu przy jakiejś okazji mówiła Agnieszka, iż obawia się jakiegos mężczyzny żyda. Zwracając się do trybunału zastrzega się świadek przeciwko przypuszczeniu, jakoby Jan Hruża mógł być mordercą swojej siostry i przedstawia potem zniknięcie Hrużówny, szukanie jej w lesie i znalezienie zwłok. Wbrew temu co mówił świadek poprzedni, oświadcza Nowak, że zamordowana nie tylko w niedzielę chodziła do Polnej, lecz i w dniu powszednim. Gdy obrońca zwrócił uwagę na sprzeczność tych zeznań powiedział świadek, że Marya Hrużowa jest już całkiem głupia i ma słabą pamięć.

Św. Prechal, u której zamordowana uczyła się szycić, zeznaje, że Agnieszka w krytycznym dniu o kwadrans na szóstą wyszła od niej. Świadek poznaje przedłożone jej suknie zamordowanej, jako te, które Agnieszka miała wówczas na sobie. O tem, żeby się Hrużówna miała skarżyć na przesładowanie jej przez Hilsnera, świadekowi nie wiadomo.

Sw. Katarzyna Dworzak znała dobrze Hilsnera i widziała go 29 marca o 11 przedpołudniem na drodze z lasu Brzezina do Polnej, ubranego w zielony garnitur.

Następnie odczytano kilka zeznań protokolarnych, a między nimi pomocnika garnarskiego nazwiskiem Skalek, który był raz świadkiem kłótni pomiędzy Hilsnerem a jego matką i słyszał jak ona swego syna nazywała łotrem i rozbójnikiem i groziła mu skargą do naczelnika kahału.

Świadek Jellinek zeznał do protokołu, że widywał Hilsnera często w lesie Brzezina.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

Piszek 27 października.

Dzisiejsza rozprawa toczy się wśród żywszego udziału publiczności. W szeregu świadków co do których przesłuchanie odrzucono, jest Jan Hruża, brat Agnieszki.

Prokurator wniosł, aby ze względu na wczorajszą uwagę zastępcy prywatnego dr. Baxy, że suknie Hrużówny dawniej nie miały tyle plam krwi co teraz, przesłuchano powtórnie świadków, którzy te suknie widzieli, oraz członków wydziału medycznego w Pradze, którzy wydali orzeczenie o tych plamach. W ten sposób stwierdzonym będzie ówczesny stan sukien. Zastępca strony prywatnej i obrońca oskarżonego przyłączyli się do tego wniosku.

Z kolei przesłuchiwano dalszych świadków. Św. Selinger oświadczył, że w dniu 29 marca tj. w dniu zamordowania Hrużówny był rano z Hilsnerem na gorze „Katarzyna“, potem jednak nie widział go. Przesłuchanie tego świadka miało żywy przebieg, bo obrońca Aurendniczek obwiniał Seligera o zamordowanie Hrużówny.

Rozprawa trwa dalej.

Piszek 27 października.

Świadek Selinger, znajduje się obecnie w więzieniu z powodu obrazy majestatu. Przewodniczący wypytwał go szczegółowo o zajścia

z dnia 29 marca. Selinger zeznał, że dnia tego rano był z Hilsnerem na gorze Katarzyny poczem Hilsner poszedł do lasu i więcej go nie widział.

Świadek opowiada, że kilka tygodni p. zedtem sprzedał Hilsnerowi wielki noż. Obrońca przypomniał świadkowi, że on tego dnia zażądał w domu wody ciepłej do umycia rąk, z czego wywodzi wniosek, że to on popełnił zbrodnię. Świadek twierdzi, że żądał wody nie tego dnia ale o wiele później.

Przesłuchiwanie trwa dalej.

Handel terminowy.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 27 października.

Na posiedzeniu ankiety w sprawie handlu terminowego oświadczył ekspert Peschka, że przez nadmierny rozwój handlu terminowego następuje depresja w cenach. Przez handel terminowy wspomaga się znacznie import zboża zagranicznego i z tego to powodu nawet przy nieurodzajach nie podnoszą się ceny zboża.

Ekspert prof. Adler z Czerniowic dowodzi, że wzmianka referenta rady sekcyjnego dr. Scheimpfluga, ażeby każde wypowiedzenie za pomocą systemu kwitów składowych odnosiło do jakiegos ściśle oznaczonego towaru, wydaje się mowcy słuszną i polecenia godną. Ze stanowiska rolnictwa nie można być przeciwnym zakazowi handlu terminowego. Teoretycznie jest zniszczenie tego handlu dla ustawodawstwa rzeczą nadzwyczajnie łatwą, politycznie jednak rzeczą niesłychanie trudną. Nie należy znosić handlu terminowego dopóki, dopóki można sobie dać radę z pomocą jakiej innej surowej ustawy. Ekspert zaleca w końcu, aby handel terminowy zakazać na czas żniw.

Ekspert Peschka twierdzi, że z wielką korzyścią byłoby dopiero międzynarodowe zniesienie handlu terminowego.

Statystycznych przerwało posiedzenie, odraczając obrady do dzisiaj.

Sejm węgierski.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Budapeszt 27 października.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu węgierskiego referent przedłożył sprawozdanie dotyczące znanej deklaracji arcyks. Franciszka Ferdynanda. Na propozycję prezydenta uchwalono sprawę tę umieścić na porządku dziennym posiedzenia wtorkowego.

Sprawy austriackie.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń 27 października.

Ministrowie węgierscy Szell, Lukacz, Fejervary i Hegedues wczoraj wieczorem przybyli tu z Budapesztu celem wzięcia udziału w uroczystościach z okazji zaślubin arcyksiężniczki Rainery, oraz celem dalszych obrad w ministerstwie spraw zagranicznych.

Wiedeń 27 października.

Dzisiaj popołudniu odbędzie się w ministerstwie spraw zagranicznych wspólna konferencja ministrów.

Telegramy i telefonematy

Rzym 27 października.

W kołach watykańskich zapewnają, że wieści o zwołaniu soboru powszechnego w r. 1901, są całkiem bezpodstawne.

Lyon 27 października.

Jeden z tutejszych dzienników donosi o aresztowaniu anarchysty który miał wykonać zamach na Loubeta. Nazywa się Couturier i złożył zupełne zeznania. Wiadomość ta skąd inąd nie została potwierdzoną.

Anglia i Transvaal.

(Tel. Gaz. Nar.“)

Johannesburg 27 października.

Oddział Boerów napadł dnia 19 bm. pod dowództwem Jana Bothy na pociąg pomiędzy stacyami Heidelbergem a Grey lingsstadem i oddział oddział strzelców jadących tym pociągiem. W walce padło dwóch oficerów angielskich i znaczna liczba żołnierzy, poczem cały oddział musiał się poddać.

Londyn 27 października.

Z Masern donoszą pod datą 22 bm. że Stejn znajduje się w Fouriesburgu, którego miejscowość proklamował jako stolicę wolnego państwa Oranii.

Capetown 27 października.

Boerzy zabrali Jacobsdal po silnej walce, w której Anglicy mieli 34 zabitych.

Amsterdam 27 października.

Członek misji boerskiej Wessels oświadcza, że wiadomość, jakoby przybyli

niedawno do Neapolu urzędnicy transwaalsey mieli w Hamburgu wykonać jakieś tajne polecenie — jest fałszywą.

Londyn 27 października.

„Biuro Reutersa“ donosi z Durbanu: Znaczna ilość Boerów pojawiła się wczoraj w północnym Natalu i wysadziła w powietrze mały most kolejowy w pobliżu Washbank (dopływ Tugeli). Linia kolejową wkrótce zrekonstruowano.

Copetown 27 października.

Wczoraj odbyła się urzędowa proklamacja Transwaalu jako części państwa angielskiego; następnie odbyła się na rozkaz Roberta rewia wojskowa.

Podług dalszych doniesień z Jacobsdal, Boerowie napadli na załogę tego miasta ale nie wskorali niczego. W walce między załogą a Boerami padło 14 Anglików a 20 zostało zranionych.

Generał Barton walczył z Boerami koło Fredericksstad.

Mafeking 27 października.

Lord Methuen zaatakował we środę Boerów koło Zeerust, pokonał ich i rozpruszył. 40 Boerów dostało się do niewoli Anglii zdobyli też 20 wozów.

W Chinach.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Rzym 27 października.

Ajencya Stefaniego donosi z Pekinu 24 bm: konwoj, wiozący prowiant stoczył 20 km. koło Matao walkę z oddziałem bokserów. Bokserzy z wielkimi stratami zostali rozprószeni.

Waszyngton 27 października.

Do tutejszego posta chińskiego nadeszła depesza, donosząca, że Kangy i zachorował i umarł dnia 18 bm. a Yuksian, gubernator prow. Szansi, popełnił samobójstwo.

Waszyngton 27 października.

Chiński poseł tutejszy Wutingfang otrzymał wiadomość, że ks. Tuanowi za kazano towarzyszyć dworowi cesarskiemu do Singanfu; ks. Tuan pozostał przeto w Szansi i nie ma już żadnego wpływu na tron.

Londyn 27 października.

„Standard“ donosi, że były angielski poseł w Pekinie Macdonald 25 bm. opuścił Pekin.

„Biuro Reutersa“ donosi z Jokohamy: Podług urzędowego doniesienia, zastępcy mocarstw sprzymierzonych odbyli wczoraj pierwsze posiedzenie w sprawie rokowań pokojowych. Lihungezang został zamianowany naczelnym wodzem armii Wu-wej, składającej się z żołnierzy, wywieszonych bardzo dobrze przez zagranicznych oficerów

Dział ekonomiczny.

— **Akcyjna fabryka sanocka** jak to skonstatował na zebraniu piątkowym jej akcjonariuszów Tadeusz hr. Dzieduszycki, przewodniczący zgromadzenia, pracowała bez zysków w roku ubiegłym. Br. Romaszkan inieniem rady zawiadowczej zaproponował, aby wziąć z funduszu rezerwowego 63.466 koron i z tego wypłacić akcjonariuszom 5% dywidendy, sprzeciwił się temu dr. Paneth inieniem komitetu rewizyjnego, proponując nie dawać żadnej dywidendy, skoro zysków nie było.

Prof. Ochenskowski zażądał wyjaśnień, dlaczego administracja fabryki pochłonięła znaczne sumy, dr. Zgor ki zaś wyjaśnił, że pochodzi to stąd, iż fabryka aby móc wyrabiać pewne rzeczy musiała wprzód wysłać inżynierów na naukę za granicę. Zresztą fabryka się rozwija, wysłała np. dotąd towarów za 1.384.000 zł. Fabryka wyrabia rury wodociągowe, wozy tramwajowe, a nawet objęła konstrukcje żelazne w teatrze lwowskim. Po tem wyjaśnieniu uchwalono dywidendę wypłacić z funduszu rezerwowego, a do rady zawiadowczej wybrano obecnego dyrektora fabryki p. Misiągiewicza. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp. Augusta Gorayskiego, Karola Zenowicza i Stanisława Choloniewskiego, a na ich zastępców Michała Majewskiego i Stefana Kossaka.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 27 Października 1900.

Akcyje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika po 200 zł. m. k. 420 — do 425 —. Kolei Lwowsko-Czern.-Jaskiej po 200 zł. w. a. 527 — 534 — Banku hipoteczn. po 200 zł. w. a. 590 — do 610 — Akcyje garbarni rzeszowskiej po 200 zł. — do 150 zł.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 4% koronowe 89-70 do 90-40. 5% z 10% prem. 109-30 do 110 —. 4 1/2% los w 50 latach 98-30 do 99 —. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 latach 98-50 do 99-20. Banku krajowego 4% los. w 51 latach 92 — do 92-70. Towarz. kredyt. gal. ziem 4% (I. emisja) 91 — do 91-70. 4% los. w 41 latach 92-20 do 92-90. 4% los. w 56 latach 90-20 do 90-90.

Obligi za 100 zł. Gal. funduszu propinacyjnego 4% 95 — do 95-70. — kowińskiego funduszu propinacyjnego 5% 100-50 — — —. Kom. banku kraj. 5% w. a. II. em. 100 — do 101-20. Pożyczka krajowa 6% w. a. 102 — do 102 —. 4 1/2% 99 — do 99-70. 4% obligacye kolejowe Banku krajowego 91-50 do 92-20 za 100 nom.

Losy. Losy miasta Krakowa 69-50 do 72-50 Losy miasta Stanisławowa 145 — do —. —. **Monety.** Dukaty cesarski 11-35 do 11-50. Na-leondor od 19-20 do 19-50 Półimperyal — do —. Rubel rosyjski srebrny 2-54 — do 2-57 —. Rubel rosyjski papierowy 2-54,25 do 2-57,25 100 marek niemieckich 118 — do 118-60.

Wiedeń d. 27 października. (Telegram *Gazety Narodowej*). Zamknięcie giełdy od godz. 2 minut 30 po południu. Akcyje austr. zakł. kredyt. 654 —, węg. zakładu kredyt. 651 —, Anglobanku 269-75, Unionbanku 533 — Banku dla krajów koronnych. 405-50, Bankvereinu 460 —, Bodencreditu 858 —, Gal. Banku hipot. —, kolei państwów. 656 —, kolei południowej 103 —, tramwaju A. 258 —, B. 254 —, kolei Elbethal 464 —, kolei północnej 6010 —, kolei czerniowieckiej 525 —, alpiny 411-50, Bimo Muranya 503-50, pragskiego towarz. żel. 1650, fabryki broni 290 —, tureckie tytoniowe 287 —, oblig. węg. indemniz. 91-10, renta majowa 97-10, austr. renta koronowa 97-75, węg. renta koronowa 90-05, 56 let. listy tow. kredyt. ziemsk. 90-60, 4-procent. listy banku krajow. 92 —, 4 1/2, procent. listy banku krajow. 98-50, 4-procent. listy banku hipotecznego 98-50, 5-procent. listy banku hipot. 109-50, 4-procent. galic. obligac. propinac. 95-10, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 90-65, 1-procent. pożyczka m. Lwowa 87-75, losy tureckie 103-50, marki 117-70, ruble 254-50.

— **Berlin** dn. 27 paźdz. Zamknięcie giełdy, Banknoty austriackie 84-95 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 48-80, Austriackie kredyty —, Disc. Commandit —.

— **Paryż** d. 27 paźdz. Giełda wieczorna. Trzy-procentowa renta 100-12. Mąka 25-65.

Z rynków towarowych.

Lwów d. 27 października (Przedruk z urzędu *Gazety Lwowskiej*): Pszenica gotowa 14-90 do 15-30, pszenica gotowa nowa 14-80 do 15-10, żyto gotowe 12-80 do 13-10, żyto gotowe na terminy 12-80 do 12-60, owies obrobiony gotowy 11-50 do 12-40, owies na terminy 10-80 do 11-80, jęczmień pastewny 11-10 do 11-60, jęczmień brow. 13-20 do 14-40, groch do gotowania 14-60 do 18-20, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, koniczyna czerwona galicyjska 132 — do 148 —, biała — do —, tymotka 37 — do 45 —, szwedzka — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 26-60 do 27-20, groch pastewny 12-20 do 13-50.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-25 do 17-75 na terminy 16-75 do 17 —, warrauty — do —.

Wiedeń dnia 27 października.

Kurs w koronach i po 50 kigr. Notowano pszenicę na wiosnę 8-04 do 8-07, na maj-czerwiec 0 — do 0 —, na jesień 0 — do 7-55, żyto na wiosnę 7-71 do 7-72, na maj-czerwiec 0 — do 0 —, na jesień 0 — do 0 —, kukurudza na lipiec-sierpień 0 — do 0 —, na sierpień-wrzes. 0 — do 0 —, w wrzesień-paźdz. 0 — do 0 —, na maj-czerw. 5-35 do 5-36, owies na kwiecień-maj 5-92 do 5-93, na jesień 0 — do 0 —, rzepak na wrzesień — do —, na wrzesień-październik — do —, na styczeń-luty 1901 — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień — do —.

Uspokobienie słabe. Stan powietrza: Pochmurno, pada deszcz.

Budapeszt dnia 27 października.

Kurs w koronach i po 50 kigr. Notowano pszenicę na kwiecień 7-79 do 7-81, czerwiec 0 — do 0 —, na październik 0 — do 0 —, żyto na kwiecień 7-30 do 7-31 na październik 0 — do 0 —, owies na kwiec. 5-62 do 5-63, na październik 5-54 do 5-55, kukurudza na sierp. 0 — do 0 —, na paździer. 0 — do 0 —, na maj 1901 5-05 do 5-06, rzepak na wrzesień — do —.

Oferty na pszenicę miernie. Chęć kupna słaba. Uspokobienie spokojne. Stan powietrza: pochmurno.

— **Wiedeń** d. 27 paźdz. Cakier (spokojny) 25 05 do —, Nafta galicyjska 39-35 do 41-35, Spirytus 42-60 do —.

Nadestają.

Za tę rubrykę redakcyja nie odpowiada.

Cukiernia

K. KRUSZYŃSKIEGO we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 5. poleca codziennie świeże herbatniki, karmelki i czekoladki.

60.000 koron wynosi główna wygrana na loteryi inwalidów, które z odroczeniem 20 procent zostanie wyp

KAPTOLINA

niezawodny środek przeciw wypadaniu i na porost włosów. Kaptolina usuwa łupież i swędzenie skóry. Kaptolina uzdrawia włosy i higienicznie skórę utrzymuje. — Cena 2 korony.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie Sykstuska 25, Halioka róg Bominów; w Krakowie Sukiennice 20; w Przemyslu Franciszkańska 24; w Czerniowcach Huska.

DRABNE OGŁOSZENIA

MASZYNIKI amerykańskie do siekania mięsa po zlr. 3.—, — Sita włosiane poczwórne do przecierania mięsa po 1.— 1.80 i 1.60 zlr. poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol plac Sobieskiego.

Półgąski po litewsku na surowo do jedzenia, po 2 zlr. za kilo. Dwór Łapszyn, Brzeżany.

Wianki, bukiety i inne wspaniałe ozdoby salonów w obryzmie ma wyborze tamto, **STACHELWICZ** Lwów, Teatralna 5. Wysyłki odwrotnie.

Piwo nauczycielskie Mme Allement, Kopernika 23, poleca nauczycielki do udzielania lekcyj we Lwowie: oraz na prowincję do klas wyższych i niższych, również bardzo dobre bony polki z krajezczyzn.

WINA prawdziwe węgierskie pochodzące z dóbr i piwnic kapitulnych biskupiej w Vesz (Waców) koło Pesztu, 5-cio kilowa skrzyżka zawierająca najlepsze gatunki WIN we fiaskach za zaliczką na próbę 6 kor. 40 hal. **KALAFIORY** 5 kilo 3 kor. 60 hal. **WINA** w beczkach mają ceny specjalne. Korespondencja po polsku. **Zygmunt Szczepanowski** dom eksportowy i komisowy w Budapeszcie VIII, Nap-utca 13 6899 (dom własny).

po cenach fabrycznych płótna i chifony z pierwszorzędnych fabryk polecają **F. KORNECKI** i Sp. Lwów, pałac Hausmanna. 265

Klucze i ogary dwuletnie i młodzie arabskie są na sprzedaż. Zarząd dóbr Jabłonów p. Suchostaw. 675

Inteligentny mężczyzna na stanowisku, przystojny, mający, chciałby poznać przez korespondencję osobę inteligentną również z majątkiem, przyemną i wykształconą, celem ożenienia się. Rzecz traktuje się serio, za dyskrety poręcza się słowem honoru. Łaskawe listy pod: „30.000“ do ekspedycji anonsów, Lwów, ul. Mickiewicza 22. 674

Willa w Zakopanem

z wielkim komfortem budowana z dużym ogrodem przy ul. Chramcówki położona, pod dobrymi warunkami do sprzedania. Blizsze szczegóły poda kancelarya adw. dr. Gustawa Kadena w Krakowie, Kolejowa 12.

KOŁDRY i MATERACE

najtaniej do nabycia w specjalnej pracowni pościeli **Józefa Schustra** Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

Wieniec grobowe

Metalowe od 1 zł. na każdą cenę wyżej za sztukę. **Paciorkowe** od 1 zł. do 15 zł. za sztukę. **Sztuczne** z kwiatów trwałych od 1 zł. i wyżej. **Zasuszane** od 50 ct. do 5 zł. za sztukę. **Świeże** na każdą cenę. **Szarfy** do wienców z napisami i bez. **Zygmunt Mekarski.** Handel nasion i kwiatów we Lwowie plac Hallcki 1.

PENSYONAT

wzorowy dla chłopców **PRYWATNE KURSA** gimnazjalne i realne

zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimnazjalnych i realnych. Pierwsza klasa gimn. i realn. zbiorowa prywatna nauka od godziny 8 do 1 rano.

Uczniowie przepadli przy egzaminie wstępnym do I. kl. mogą po roku składać egz. do II. kl. Rozpoczęcie nauki dnia 5. września

KOREPETYCYE

dla uczniów publicz. gimn. i realnych. **Do Egzam. wstęp.** do I. kl. szkół śred. kurs przygot.

DO EGZ. DOJRZAŁOŚCI

gimn. i realn. krótsze i dłuższe kursa. **A. STRZELECKI,** b. nanez. Gimn. i Szk. realn. Zielona 1. 5 I. p. (stacya tram. elektr.) 3 do 6 popoł. Listy winny zawierać markę na odpowiedź.

Najlepsze czernidło na świecie!

Kto chce mieć swoje obuwie piękny i trwały, polskim, niech kupuje tylko **Fernolent'a** czernidło do obuwia dla obuwia jasnego tylko **Fernolent'a** Crem barwy skórzanej. Wszędzie do nabycia **C. k. nprz.** Fabryka założ. 1832 Skład fabryczny: Wiedeń, I., Schulerstrasse 21.



Wiedeń, I., Schulerstrasse 21.

Z Paryża powróciłam polecam wielki wybór pięknych Modelli oraz kapeluszy własnego wyrobu. Osobny dział kapeluszy tańszych, poczynając od 6 zlr. **M. Topolnicka** Lwów, Akademicka 3. I. pietro.

Dr. Rosy Balsam | Pragska maść

na żołądek domowa z apteki B. FRAGNERA w Pradze jest od przeszło lat 30 znanym środkiem domowym, lekko rozwalającym i pobudzającym apetyt. Trawienie wzmacnia, a przy ciągłym używaniu stale reguluje. Duża fiaska 1 zlr., mała 50 ct. poezta 20 ct. więcej. **Praga. Wszystkie części opakowania zaopatrzone są tu uwidocznioną marką ochron.** Skład główny: **Apteka B. FRAGNERA c. k. nadw. dostawcy „zum schwarzen Adler“** Prag, Kleinseite, Ecke d. Spornergasse. 4252 Oddzielną wysyłka. Składy we wszystkich aptekach Austro-Węgier. We Lwowie w znaczn. aptekach.

Drożyna Węgla

każe każdemu, kto chce być oszczędnym, a wybierać ma **PIEC** wybierać tylko to, co na mocy doświadczenia uznane zostało za rzecz jak najlepszą, bo zawsze rzecz chociażby cokolwiek droższa w cenie opłaci się w porównaniu z tańszą ale lichszą. To też niech nikt, kto chce sobie sprawić piec do opalania mieszkania, nie zapomni zasięgnąć informacji w obszernym katalogu **RUDOLFA GEBURTHA** c. i k. maszynisty nadwornego Wiedeń VII, Kaiserstrasse Nr. 71. **PIECE UTRZYMUJĄCE CIĄGLY OGIEN** a opalane zwyczajnym węglem kamiennym, bardzo zbytkowne albo i skromne piece z regulatorem paliwa, piece konarowe i kaloryfery, piętrowe piece piekarskie dla piekarzy, aparaty do palenia kawy figowej, ogniska rodzinne, restauracyjne i biurowe. **We Lwowie Zastępstwo i wzory u Jana Schumanna.**

W „Hotelu Polskim,, w Debicy 6882 w rynku pokoje razem z usługą i fiakrem hotelowym od 1 k. 80 h. **wł. A. A. Zakrzyszczkowsky.**

HERBATE

wzorowego zbioru, wprost sprowadzone, znakomitą w smaku i jakości, przy 3 klg. opłatnie, 1 klg. już od kor. 3.60, wysyłam z Hamburga nioseloną. Szczególniej polecam: 1 klg. Angielską herbatę na śniadanie kor. 5.50 Rosyjską „Kiachta“ mieszaną „ 6.50 Angielską mieszaną „ 6.— Karlsbadzką „ 9.50 Cesarską „ 11.50 Rosyjską herbatę karawanową „ 13.— **A. F. C. Kühne, Altona, Hafustrasse 3.** 6900 Dm importowy herbaty.

Jedynie tylko!

w handlu Leonarda Soleckiego we we Lwowie, ulica Batorego 2 i Zielona 4.

do nabycia wyborowej kawy pół kilo za 70 ct., również kawy najszlachetniejszych gatunków o znakomitym smaku i aromacie: 1/2 kilo Ceylon wybieranej zlr. 1.10 ct „ Ceylon gruboziarnistej „ 1.08 „ Ceylon średniej „ 1.04 „ Ceylon drobnej „ 1.— „ Kawy perłowej „ 1.08 „ Kawy złotej „ 1.08 „ Wybornej Mokka Arabskiej „ 1.08 „ Zwracam przytem uwagę, że sama Mocca arabska używa się tylko na czarną kawę zaś Ceylon nadaje się głównie na białą, dla lepszego zaś smaku i aromatu miesza się Ceylon, Jawę i Mokkę w równych częściach i po umyślnie przedsięwziętej próbie przyszedłem do przekonania, że kawy powyższych trzech gatunków razem zmieszane i razem palone bardzo zyskują na aromacie i znacznie więcej się napalają dla tego też sposób ten szczególnie każdemu polecam kto chce mieć wymienitą pod każdym względem kawę. 4842

A. DENIZOT, Właściciel Szkółek, POZNAŃ 3

wszelkie drzewa i krzewa owocowe i ozdobne konifery, drzewa alejowe, flance szparagowe i truskawkowe, wysadki na żywo itp. Cenniki ilustrowane na żądanie darmo i opłatnie.

Wszystkim chorym na nerwy

najgorzej poleca się broszurę wyszłą w 26 nakładach Romana Welsmanna: **Ueber Nervenkrankheiten und Schlagfluss, Vorbeugung und Heilung.** 4536 **Bezpłatnie można otrzymać z księgarń: Carl Valentin's Sohn, Fünfkirchen.**

FARBEN FABRIKEN vorm. FRIEDR. BAYER & Co. Elberfeld.

SOMATOZA

rozpuszczalne białko mięsne zawiera pożywne części (białko i sole) prozpek prawie bez smaku, a należy do najznakomitszych **środków odżywczych i wzmacniających** dla dzieci osłabionych, chorych na krzywizę, oraz dla osób cierpiących na nerwy, piersi, żołądek, dla położnic i rekonwalescentów itp. pod postacią **Somatozy żelazistej** dla niedokrewnych ze skutkiem przez lekarzy polecona. Somatoza żelazista zawiera 2% żelaza w organicznym związku **Somatoza pobudza nadszyczojny apetyt.** Do nabycia w aptekach i drogueryach. **Najznakomitszy środek wzmacniający i odżywiający.**

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych Zassów pod Czarną

6898 poleca do kultur jesiennych: sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy ozdobne i rośliny puące po cenach najniższych. **Katalogi opłatnie.**

Przedwziry tylko wtedy, jeśli trójkątna butelka jest zamknięta kartką zadrukowaną jak poniżej w kolorach czerwonym i czarnym, na żółtym papierze.

Dotąd nieprzewyższony. **W. MAAGERA** prawdziwy, oczyszczony 6877 **DORSCH** **TRAN Z WĄTROBY** (w prawie zastrzeżonym opakowaniu) żółto-zielona fiaska k. 2 białko-zielona „ k. 3. **Wilhelma Maagera, w Wiedniu.** Przez pierwsze znakomitości medyczne badania i z powodu wielkiej strawności przedewsz, stkiem do celom zalecany we wszystkich tych wypadkach, w których wskazanem jest ogólne wzmocnienie całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach piersi i płuc, dla poprawienia soków, oczyszczenia krwi itp. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach korzennych monarchii austro-węgierskiej. Główny skład dla Austrii **W. MAAGER, III/3, Heumarkt 3.** Naśladowictwo będzie sądownie ścigane.

ELEKTRYKA.

(Specjalny Oddział dla urządzeń elektrycznych Fabryki maszyn „Perkun.“) Doświadczony personal, szybkość roboty i cęstość w terminach. Gwarancja i bezpłatne kontrolowanie w miarę umowy. Specjalności światowej firmy „Oesterr. Schuckert Werke“. Kosztorysy bezpłatnie. Ceny niskie. Biuro informacyjne i skład podręczny: **Kopernika 18.**

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziawszy się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uprzejmościennie to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zlr. 60 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą, 6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra, 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra, 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra, 1 chochelka z amerykańskiego patent. srebra, 2 angielskich spodek Victoria, 2 wspaniałe świeczniki, 1 sitko, 1 rozspypacz cukru. **42 przedmiotów tylko za zlr. 6.80.** Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę **zlr. 6.80.** Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 26 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest **żadnym oszustwem**, zobowiązuje się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuszcza sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na **wspaniały podarunek weselny i okolicznościowy** jak najmniej dla każdego domostwa. Dostać można tylko pod adresem: **A. HIRSCHBERG'A** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. **Wien II., Rembrandtstrasse 19/K. — Telefon Nr. 14597.** Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. **Proszek do czyszczenia 10 ct.** Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyciąg z pism uznania: **Kraków, 21 maja 1899.** Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej zamówienie. **Księżna Amalia Czetwertyńska.** Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. **Krystynopol, Galicya.** **Siostro Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi.** Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. **Lubaczów, Galicya.** **Babie, kapitan.**

Linia Hollandya — Ameryka Rotterdam — Nowy-York. Najbliższy odjazd: 1 listopada „Maasdam“ o godz. 7 przedp. 8 listopada „Amsterdam“ o 1.30 pop. 15 listopada „Stadendam“ o 7.30 przedp. 22 listopada „Sparandam“ 1.30 popoł. **Nowe parowce o podwyższonej szybkosci:** Rotterdam 8303 ton, Stadendam 10.320 ton, Postdam 12.500 ton. **Cena kajuty pierwszej klasy od 360 kor. wyżej od przystani kajuty drugiej klasy od 216 kor. wyżej od przystani III. Klasy 197 kor. 40 h. od Wiednia.** **Biuro we Wiedniu:** dla kajut: I. Kolowratring 10; dla III. klasy: IV Weyringergasse 7 A. — Filie austr. w Bernie, w Innsbrucku i Tryeście.

Szwedzki koronny Separator. Najprostsz i najtańsz Przyrząd do zbierania śmietanki bez wkładek talerzowych dostarcza w godzinie 40 do 700 litrów **Więcej masła! — Lepsze masło!** Wyższa cena masła! **Stodłkie mle'o zupełnie wyjąłowane.** Najwyższe odznaczenie na światowej wystawie w Paryżu „Grand Prix“ — Na wystawach w Pradze i Wiegstadt „pierwsze nagrody“. **Cena małej mszyny 185 koren.** **KAROL W. JURANY** Fabryka maszyn mleczarskich. **Wien, XIX/6 Helliggenstüdtstrasse 101.** Generalni zastępcy **HOPPEN I Sp. Lwów** Gródecka I. 25.

Oddział melioracyjny Lwowskiej Filji **Banku galicyjskiego** dla handlu i przemysłu **ulica Jagiellońska 1. 3** (dawny lokal Banku kredytowego) 4598 **wykonuje wszelkie prace melioracyjne** jako to: **zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc.** **i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.** **Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.** **W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.** **Dyrekcya.**

Wzory anonsów dla wszystkich gałęzi przemysłu i wskazówki co do wyboru odpowiednich dzienników, pism, dostarcza bezpłatnie Ekspedycja anonsów **Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2.**

Dla pp. właścicieli bydła opasowego

polecamy po cenach znacznie niższych: **Przetykaczka kauczukowa** dla bydła opasowego w razie dławienia się. **Pompy** przy wzdęciu się bydłecia. **Nożyce** do strzyżenia bydła. **Trokiary.** **Spuszczadła.** **Lejki i seręgi** dla bydła. **Sól glauberska** i **amoniak**

FRIEDRICH i BEACOCK

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4.